



Warszawa, dnia 7.02.2013 r.

**PIERWSZY PREZES
SĄDU NAJWYŻSZEGO
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

BSA I 4110 - 2/13

**Sąd Najwyższy
Izba Cywilna**

Działając na podstawie art. 60 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052 z późn. zm.; dalej: „**u.SN**”), niniejszym wnoszę o podjęcie przez skład 7 Sędziów Sądu Najwyższego uchwały w przedmiocie następujących zagadnień prawnych wywołujących rozbieżności w wykładni prawa:

- 1. Czy sprzeczne z ustawą uchwały wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (art. 252 § 1 ustawy z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych, Dz. U. Nr 94, poz. 1037 z późn. zm., dalej: „k.s.h.”) oraz, odpowiednio, sprzeczne z ustawą uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszy spółki akcyjnej (art. 425 § 1 k.s.h.), są bezwzględnie nieważne, czy też należy przyjąć ich wzruszalność, orzekaną konstytutywnie przez sąd?**
- 2. Czy uchwały zarządu oraz rady nadzorczej spółki akcyjnej, zaś w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością — zarządu oraz rady nadzorczej lub komisji rewizyjnej, jeżeli taka została ustanowiona zgodnie z art. 213 k.s.h., można zaskarżyć w drodze powództwa do sądu, a jeżeli tak, to czy podstawę prawną roszczenia stanowią odpowiednio art. 249-252 lub art. 422-425 k.s.h. *per analogiam*, czy też uchwały takie można zaskarżać wyłącznie na podstawie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 § 1 lub 2 k.c.?**

Uzasadnienie

1. Zgodnie z art. 60 § 1 u.SN, jeżeli w orzecznictwie sądów powszechnych, sądów wojskowych lub Sądu Najwyższego ujawnią się rozbieżności w wykładni prawa, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego może przedstawić wniosek o ich rozstrzygnięcie Sądowi Najwyższemu w składzie siedmiu sędziów lub innym odpowiednim składzie. Zagadnienia prawne sformułowane w *petitum* niniejszego wniosku mają taki charakter, dotyczą bowiem najbardziej kontrowersyjnych problemów z zakresu prawa spółek handlowych, w szczególności zaś spornej – zarówno w doktrynie, jak i w judykaturze – konstrukcji prawnej uchwał organów spółek kapitałowych, aspektu czasowego ich skutków prawnych w związku z problematyką ich zaskarżania, a także środków prawnych i osób czynnie legitymowanych.
2. Pierwsze z przedstawionych zagadnień prawnych dotyczy kwestii charakteru orzeczenia sądu w przedmiocie sankcji nieważności uchwał wspólników spółek z ograniczoną odpowiedzialnością oraz uchwał walnego zgromadzenia akcjonariuszy spółek akcyjnych. W odniesieniu do obu tych typów spółek kapitałowych przewidziano w kodeksie spółek handlowych tożsamą co do istoty regulację ich zaskarżania. Zgodnie z art. 252 § 1 zdanie pierwsze k.s.h., osobom lub organom spółki [z o.o.], wymienionym w art. 250, przysługuje prawo do wytoczenia przeciwko spółce powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników sprzecznej z ustawą. Podobnie w myśl art. 425 § 1 zdanie pierwsze k.s.h., osobom lub organom spółki [akcyjnej] wymienionym w art. 422 § 2 przysługuje prawo do wytoczenia przeciwko spółce powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały walnego zgromadzenia sprzecznej z ustawą. Oba te przepisy wyłączają w zdaniu drugim stosowanie art. 189 k.p.c., który stanowi podstawę prawną powództwa o ustalenie przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Jego wytoczenie uwarunkowano interesem prawnym powoda. Należy także podkreślić, że w odróżnieniu od art. 240 § 1-2 oraz art. 413 § 1 i art. 414 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1934 r. – kodeks handlowy (Dz. U. Nr 57, poz. 502 z późn. zm., dalej: „k.h.”), które jednolicie przewidywały zaskarżanie uchwał w trybie żądania ich unieważnienia, kodeks spółek handlowych dodaje jeszcze inny typ powództwa: o uchylenie uchwały sprzecznej ze statutem bądź dobrymi obyczajami i godzącej

w interes spółki lub mającej na celu pokrzywdzenie wspólnika czy też akcjonariusza (por. art. 249 § 1 i art. 422 § 1 k.s.h.). Istotne z punktu widzenia analizy przesłanek przedstawionego zagadnienia prawnego jest to, że o ile dla obu powództw przewidzianych w przepisach k.s.h. wspólne jest ograniczenie podmiotowe oraz czasowe, tzn. powództwo o uchylenie bądź o stwierdzenie nieważności uchwały może być wniesione tylko przez osoby i organy enumeratywnie wymienione oraz tylko w czasie przepisany przez kodeks, o tyle takich limitów nie ustala ustawodawca w art. 189 k.p.c. Zatem zasygnalizowane wyżej wyłączenie stosowania art. 189 k.p.c., o ile powinno być interpretowane ściśle, stanowiłoby istotne ograniczenie prawa do kwestionowania na drodze sądowej szczególnych czynności prawnych, jakie stanowią uchwały zgromadzeń wspólników spółek kapitałowych.

3. Konstrukcja prawna powództwa o stwierdzenie nieważności uchwał budzi wątpliwości judykatury oraz doktryny praktycznie od początku obowiązywania kodeksu. Pierwszy z poglądów, jaki jest reprezentowany w orzecznictwie, sprowadza się do tego, że pomiędzy charakterem i skutkami prawnymi obu typów powództw przeciwko uchwałom organów spółek kapitałowych, tj. powództwa o uchylenie uchwały oraz o stwierdzenie jej nieważności, nadal nie zachodzi zasadnicza różnica. W wyroku z dnia 13 lutego 2004 r., II CK 438/02 (OSP 2006 z. 5, poz. 53) Sąd Najwyższy podkreślił, że obowiązujący kodeks spółek handlowych co do zasady recypował rozwiązania dawnego art. 413 § 1 i art. 414 § 1 k.h. W art. 422 § 1 k.s.h. chodzi o sankcję inną niż nieważność, a mianowicie o wzruszenie uchwały ze skutkiem wstecznym w drodze konstytutywnego orzeczenia sądowego na żądanie określonej osoby lub określonego organu zgłoszone w odpowiednim terminie. Wprawdzie Sąd Najwyższy dostrzegł w referowanym wyroku odrębność regulacji art. 425 k.s.h., niemniej jednak skonstatował, że broniony w literaturze wniosek, jakoby przewidziana w nim była sankcja nieważności, jest nie do obrony w świetle treści tej regulacji zestawionej z powszechnie przyjętą charakterystyką takiej sankcji, która polega na braku skutków prawnych czynności prawnej (oświadczenia woli) od chwili jej dokonania. Stan ten sąd bierze pod uwagę z urzędu w każdym postępowaniu, gdyż ma on charakter definitywny, co oznacza, że czynność prawna nieważna nie może być konwalidowana. Każdy też, kto ma w tym interes prawny, może się w zasadzie na ten stan powołać, jak również wytoczyć na

- podstawie art. 189 k.p.c. powództwo o ustalenie. Tymczasem, z jednej strony, art. 425 k.s.h. dopuszczalność tego ostatniego powództwa *explicite* wyłącza. W takim stanie rzeczy, zdaniem Sądu Najwyższego, sankcję z art. 425 k.s.h. należy uznać za zbieżną z sankcją art. 422 § 1 k.s.h. Dopóki nie ma prawomocnego wyroku, o którym mowa w art. 425 k.s.h., dopóty skutki prawne uchwał muszą być respektowane; możliwość ich nierespektowania przez inne osoby niż strony procesu powstaje dopiero po uprawomocnieniu się wspomnianego wyroku. W wyroku w sprawie o sygn. II CK 438/02 zaznaczono także, że prezentowanego stanowiska nie podważa bynajmniej możliwość podniesienia, już po upływie terminów zawitych do zaskarżenia uchwały, zarzutu nieważności uchwały (art. 425 § 4 k.s.h.), jako że chodzi tutaj o zarzut w ścisłym tego słowa znaczeniu, porównywalny np. z zarzutem przedawnienia (art. 117 § 2 k.c.), a więc o możliwość skorzystania z uprawnienia do niewykonania zobowiązania w określonych okolicznościach, podczas gdy sankcja nieważności bezwzględnej musi być uwzględniona przez sąd z urzędu. Z tą argumentacją wydaje się korelować – jakkolwiek raczej tylko częściowo – wywód uzasadnienia uchwały SN z dnia 1 marca 2007 r., III CZP 94/06 (OSNC 2007 nr 7-8, poz. 95), gdzie Sąd Najwyższy uznał za uzasadniony pogląd, że: „...do czasu prawomocnego uwzględnienia powództwa trzeba przyjmować stan rzeczy wynikający z kwestionowanej – niekiedy tylko przez powoda – uchwały, a więc nie negować wynikających z niej skutków prawnych, nawet mimo istnienia niedającej się wykluczyć ewentualności stwierdzenia w przyszłości jej nieważności.” Z innych orzeczeń, które skłaniają się ku podobnemu stanowisku, można przywołać m.in. wyroki SN: z dnia 24 listopada 2004 r., II CK 210/04 (Biul. SN 2005 z. 3, s. 13), a także z dnia 16 marca 2006 r., III CSK 32/06 (OSP 2007 z. 3, poz. 31), a także uchwałę SN z dnia 17 lutego 2004 r. III CZP 116/03 (OSNC 2005 z. 5, poz. 78).
4. Odmienne stanowisko zajęto m.in. w uzasadnieniu wyroku z dnia 31 marca 2006 r., IV CSK 46/05 („Prawo Spółek” 2007 z. 2, s. 59), zgodnie z którym w sytuacjach określonych w art. 252 k.s.h. nie występuje „zaskarżenie uchwały” w rozumieniu, jakie nadawał temu pojęciu kodeks handlowy. W postępowaniu wszczynanym na podstawie tego przepisu chodzi jedynie o „urzędowe” stwierdzenie nieważności. Wyrok wydany na tej podstawie ma charakter deklaratoryjny, o czym ma dodatkowo świadczyć możliwość podniesienia zarzutu nieważności uchwały bez wcześniejszego uzyskania w tym względzie wyroku

(art. 252 § 4 k.s.h.). Tę linię orzecniczą potwierdza również wyrok SA w Białymstoku z dnia 2 marca 2004 r., I ACa 9/04 (OSA 2004 z. 11, poz. 41). Jakkolwiek oba te orzeczenia dotyczą *stricto* spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, z racji wspomnianej bliskości rozwiązań legislacyjnych na gruncie przepisów o spółce akcyjnej uznać należy, że te same względy odnoszą się odpowiednio do charakteru prawnego stwierdzenia nieważności uchwał walnego zgromadzenia akcjonariuszy.

5. Rozbieżności w piśmiennictwie odnośnie do pierwszego zagadnienia prawnego wydają się jeszcze dalej idące. Jedyną właściwie kwestią, co do której przedstawiciele doktryny są w miarę zgodni, jest skutek wyroku stwierdzającego nieważność uchwały zgromadzenia wspólników spółki kapitałowej od samej chwili jej podjęcia (*ex tunc*). Sporny jest natomiast charakter prawny powództwa oraz wyroku. Zdaniem jednej grupy autorów, wyrok stwierdzający nieważność uchwały ma charakter jedynie deklaracyjny, tzn. stwierdza on obiektywnie zachodzący stan prawny, w postaci bezwzględnej nieważności uchwały (I. Weiss, w: W. Pyziół, A. Szumański, I. Weiss, *Prawo spółek*, Bydgoszcz 2004, s. 411; S. Sołtysiński, *Nieważne i wzruszalne uchwały zgromadzeń spółek kapitałowych*, PPH 2006/1, s. 4 i n.; M. Gutowski, *Sankcja nieważności na tle uchwał organów spółek kapitałowych*, PPH 2007 z. 12, s. 22; M. Wilejczyk, *Stosowanie przepisów kodeksu cywilnego do wadliwych uchwał zgromadzeń wspólników spółek kapitałowych*, PPH 2012 z. 4, s. 24). Inni skłaniają się ku temu, że uchwały sprzeczne z prawem są jedynie wzruszalne, czy też może raczej wprowadzony zostaje w k.s.h. nowy, swoisty typ sankcji nieważności uchwały, co ma polegać na tym, że nawet w przypadku ewidentnej sprzeczności z prawem uchwała wadliwa pozostaje jednak w mocy i wywołuje skutki prawne aż do czasu, kiedy zapadnie konstytutywny, prawomocny wyrok sądowy (zamiast wielu, zob. J. Frąckowiak, *Uchwały zgromadzeń wspólników spółek kapitałowych sprzeczne z ustawą*, PPH 2007 z. 11, s. 9; M. Tofel, *Nieważność uchwał w świetle art. 252 § 1 k.s.h. i art. 425 § 1 k.s.h.*, PPH 2006 z. 8, s. 20 i n.; A. Radwan, *Prawo poboru w spółce akcyjnej*, Warszawa 2004, s. 438; J. Szwaja, w: S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, t. III, Warszawa 2008, s. 1327; K. Strzelczyk, w: T. Siemiątkowski, R. Potrzeszcz, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2011, s. 497-498; w tym kierunku chyba również D. Wajda, *Ochrona*

akcjonariuszy mniejszościowych w kodeksie spółek handlowych, Warszawa 2007, s. 190). Propozycja kompromisowa polega na wprowadzeniu dystynkcji pomiędzy nieważnością uchwały jako aktu — możliwą do dochodzenia tylko w przypadkach przewidzianych przez kodeks w art. 252 § 1 i art. 425 § 1 k.s.h. — a nieważnością jej skutków, na które można, zdaniem jednego z autorów, powołać się w każdej sytuacji, zupełnie niezależnie od regulacji owych powództw (W. Jurcewicz, *Nieważność uchwał w spółkach kapitałowych*, PPH 2008 z. 5, s. 19). Jednak wydaje się, że ta ostatnia propozycja jedynie pozornie rozstrzyga opisywaną kontrowersję.

6. Wymaga podkreślenia, że pierwsze z pytań prawnych nie stanowi dylematu czysto akademickiego, lecz niesie ze sobą poważne konsekwencje dla praktyki sądowej. W razie opowiedzenia się za wzruszalnością czy też inaczej: nieważnością inną niż bezwzględna nieważność czynności prawnej sprzecznej z ustawą w rozumieniu art. 58 § 1 k.c., należałoby przyjmować, że uchwały, które nie zostały zakwestionowane na drodze powództwa o stwierdzenie ich nieważności, wywołują skutki prawne nawet w razie poważnej wadliwości merytorycznej czy też formalnej odnośnie do ich treści lub sposobu powzięcia przez organ spółki. Jedynie osoba będąca stroną pozwaną w procesie, w którym uchwała taka stanowiłaby element podstawy roszczenia procesowego, mogłaby kwestionować pośrednio ważność uchwały poprzez podniesienie zarzutu nieważności z art. 252 § 4 bądź art. 425 § 4 k.s.h.; natomiast w każdym innym przypadku uchwała, której skutecznie nie podważono w przepisany trybie albo też nie jest to już możliwe na skutek upływu terminu prekluzyjnego z art. 252 § 3 bądź art. 425 § 2 albo § 3 k.s.h., musiałaby być respektowana i przez to odpadałoby stosowanie art. 58 § 1 k.c. W tle zarysowanej tutaj pokrótce kontrowersji figuruje — swego czasu bardzo żywy — spór o ewentualną dopuszczalność stosowania art. 189 k.p.c.
7. Stanowisko reprezentowane w pierwszej ze wspomnianych linii orzeczniczych prezentuje się w orzecznictwie i piśmiennictwie jako zgodne z postulatem ochrony bezpieczeństwa i pewności obrotu prawnego, a także z celem przyświecającym ustawodawcy przy stanowieniu kodeksu spółek handlowych. Często wysuwany jest argument, że uchwały organów spółek kapitałowych — w tym uchwały zgromadzeń wspólników — są wyrazem zbiorowej woli członków organu wyrażanej za spółkę. Wykładnia zmierzająca do uznania uchwał

zaskarżalnych w trybie art. 252 i 425 k.s.h. za (potencjalnie) bezwzględnie nieważne podważa stabilność obrotu cywilnoprawnego oraz pośrednio byt spółek kapitałowych, gdzie niejednokrotnie ścierają się interesy majątkowe wielu osób. Uchwały te wywołują także pewne skutki w stosunku do osób trzecich, zawierających stosunki prawne ze spółką. W takich okolicznościach subiektywnie odczuwane naruszenie interesu jednostek nie powinno przekładać się automatycznie na możliwość podważania uchwał przez każdego zainteresowanego, za wyjątkiem szczególnej procedury przewidzianej w przepisach, o jakich mowa. Można zatem argumentować, że art. 252 i 425 k.s.h. nie przewiduje sankcji nieważności bezwzględnej, lecz jedynie wzruszalność (względną nieważność) uchwały zgromadzenia wspólników (akcjonariuszy), i to tylko pod warunkiem uzyskania konstytutywnego orzeczenia sądu.

8. Jednak argumenty za drugim z wymienionych stanowisk — o deklaratoryjnym charakterze orzeczenia stwierdzającego nieważność uchwały zgromadzenia wspólników — wcale nie są mniej istotne. Za nieważnością bezwzględną uchwał przemawia po pierwsze wykładnia językowa art. 252 § 1 i art. 425 § 1 k.s.h. W obu przypadkach mowa jest o uchwale „sprzecznej z ustawą”, którą sąd jedynie „stwierdza”. Można na tej podstawie dojść do wniosku, że orzeczenie sądu nie tworzy nowego stanu prawnego, ten bowiem istnieje obiektywnie i niezależnie od orzeczenia w przedmiocie uchwały, i to niezależnie od upływu terminów prekluzyjnych (por. A. Zbiegień, *Glosa do wyroku SN z dnia 16 lutego 2005 r., III CK 296/04*, „Przegląd Sądowy” 2007 z. 11-12, s. 209). Drugim, ważnym argumentem dogmatycznym na rzecz takiego stanowiska byłoby również rozróżnienie przez ustawodawcę dwóch rodzajów powództw (o uchylenie i o stwierdzenie nieważności uchwały), które samo w sobie przeczy możliwości ogólnego utożsamiania skutków wywoływanych przez orzeczenia sądu w przedmiocie uchylenia i stwierdzenia nieważności uchwał. Po trzecie, ochrona pewności i bezpieczeństwa obrotu byłaby wątpliwa, gdyby rzeczywiście uchwała dotknięta immanentnie nieważnością miała pozostawać w obrocie prawnym aż do chwili jej wyeliminowania wyrokiem sądu, a w razie upływu terminu prekluzyjnego – pozostawałaby w nim wieczyście (a przynajmniej do chwili uchylenia albo „skonsumowania” poprzez podjęcie przez spółkę na jej podstawie odpowiednich czynności faktycznych lub prawnych). Przyjęcie poglądu, że żaden inny podmiot, poza sądem właściwym do rozpoznania

wspomnianego powództwa lub ewentualnie sądem orzekającym w sprawie, gdzie podniesiono zarzut nieważności uchwały, nie może kwestionować owego aktu spółki, godzi także w kompetencje sądu rejestrowego, któremu się przecież w aktualnym orzecznictwie przypisano kompetencję do badania – w zakresie objętym jego kognicją na podstawie art. 23 ust. 1 ustawy o KRS – ważności uchwał pod względem merytorycznym oraz formalnym (por. uchwałę SN z 20 stycznia 2010 r., III CZP 122/09, OSNC 2010 z. 7-8, poz. 107; postanowienie SN z 2 października 2008 r., II CSK 186/08, urzędowo niepubl.).

9. Nie mniej kontrowersyjne jest drugie z pytań prawnych przedstawionych w *petitum* niniejszego wniosku. Wstępnie trzeba zwrócić uwagę, że przewidując powołanie zarządu oraz organu nadzorczego w spółce kapitałowej (w tym ostatnim przypadku: zawsze obligatoryjnego w spółce akcyjnej – por. art. 381 k.s.h., a tylko w niektórych przypadkach obowiązkowo tworzonego w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością – *vide* art. 213 § 2 k.s.h.), z jednej strony ustawodawca przewidział ich kolegialny charakter, co implikuje podejmowanie rozstrzygnięć w formie uchwał, z drugiej jednak strony – abstrahując od ustanowienia skutecznego systemu ochrony przed możliwym naruszeniem w ten sposób interesu osób trzecich – nie przewidział *explicite* ich zaskarżania. Ponieważ referowane wyżej przepisy art. 249 i nast. oraz art. 422 i nast. k.s.h. dotyczą literalnie tylko uchwał zgromadzeń wspólników, powstaje zatem pytanie, czy doszło do celowego wyłączenia uchwał organów nadzoru (głównie: rad nadzorczych) spod możliwości ich kwestionowania przed sądem, czy stosowne instrumenty jednak istnieją. W razie twierdzącej odpowiedzi oczywiście jest także dalsze pytanie o krąg podmiotów, jakim przysługiwałaby czynna legitymacja procesowa.
10. Warto przypomnieć, iż kształt obowiązującej regulacji prawnej opiera się na dotychczas obowiązującym wzorcu kodeksu handlowego, w którym również nie uregulowano zaskarżania uchwał organów innych niż zgromadzenia wspólników. W uchwale SN z dnia 1 września 1993 r., III CZP 114/93 (OSNC 1994 z. 4, poz. 73) przesądzono w związku z tym, iż uchwały rady nadzorczej o odwołaniu i powołaniu członków zarządu jednoosobowej spółki akcyjnej Skarbu Państwa nie mogą być zaskarżone w drodze powództwa. Kluczowy argument na poparcie takiego stanowiska w dość lakonicznym uzasadnieniu uchwały był taki, że uprawnienie do zaskarżenia uchwały: „nie istnieje *ex lege*, lecz musiałoby być

dopiero w sposób szczególny nadane w przepisach umowy lub statutu spółki”. Sprowadza się on zatem do stwierdzenia braku podstawy prawnej stosownego powództwa. Z analogicznym uzasadnieniem wykluczono później zaskarżanie uchwał zarządu komisarycznego ustanowionego dla bankowej spółki akcyjnej w drodze powództwa z art. 414 k.h. (uchwała SN z dnia 30 kwietnia 1999 r., III CZP 61/98, OSNC 1999 z. 12, poz. 201).

11. W orzecznictwie, które zapadło już na gruncie kodeksu spółek handlowych, tak daleko idący wniosek nie jest już chyba ogólnie aprobowany (jeżeli pominąć wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 stycznia 2011 r., V ACa 501/10, OSA 2012 z. 8, s. 21, w uzasadnieniu którego akcentuje się jednak nie tyle brak podstawy prawnej, ile raczej niedopuszczalność powoływania się na indywidualny interes prawny członka zarządu odwołanego uchwałą rady nadzorczej przeciwko nadrzędnemu interesowi spółki). Praktyka sądowa nie jest jednak jednolita. W wyroku z dnia 20 stycznia 2009 r., II CSK 419/08 (urzędowo niepubl.) Sąd Najwyższy przyjął, że kwestionowanie uchwały rady nadzorczej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością powinno następować na drodze analogii z przepisów dotyczących zaskarżania uchwał zgromadzeń wspólników (tj. w spółce z o.o. – art. 249-252 k.s.h.). Na takim rezultacie wykładni tych przepisów zaważył z jednej strony charakter organów kolegialnych spółek kapitałowych, który w tym przypadku byłby w pewnym sensie zbliżony do charakteru prawnego zgromadzenia wspólników, z drugiej zaś strony potrzeba ochrony pewności i bezpieczeństwa obrotu.
12. W wielu innych orzeczeniach zajmowano jednak stanowisko, iż zaskarżyć uchwałę innego organu niż zgromadzenie wspólników (walne zgromadzenie akcjonariuszy) można wyłącznie domagając się ustalenia istnienia bądź nieistnienia prawa lub stosunku prawnego na podstawie art. 189 k.p.c. I tak m.in. w wyroku SN z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 449/09 (OSNC-ZD 2010 z. D, poz. 103) wyraźnie podkreślono, że kodeks spółek handlowych nie zawiera w omawianym aktualnie zakresie żadnej luki, która uzasadniałaby analogię. Należy raczej wykorzystać odpowiednio instrumentarium prawa cywilnego (art. 2 k.s.h.). Uchwały rad nadzorczych spółek kapitałowych poddają się, zdaniem Sądu Najwyższego, ocenie przez pryzmat kryteriów art. 58 § 1 i 2 k.s.h., a więc doprowadzić do ich kontroli z tymi wzorcami można poprzez wniesienie powództwa z art. 189 k.p.c. Podobne stanowisko zostało powtórzone m.in. w

- wyroku SN z dnia 9 maja 2012 r., V CSK 221/11 (Biul. SN 2012 z. 7, s. 12), a także w wyroku SA w Poznaniu z dnia 26 marca 2008 r., I ACa 200/08 (niepubl.).
13. W piśmiennictwie zdaje się przeważać odrzucenie tezy o zbliżonej naturze uchwał zgromadzeń wspólników oraz pozostałych organów (*scil.* organu zarządu i nadzoru). Autorzy zajmujący stanowisko w omawianej kwestii skłaniają się zatem generalnie ku potrzebie zapewnienia osobom, które mają w tym interes prawny, szerokiej możliwości zaskarżania uchwał zarządu lub organu nadzoru spółki kapitałowej, stanowiących *sui generis* czynności prawne, w trybie art. 189 k.p.c. (por. zwłaszcza S. Sołtysiński, A. Opalski, *Zaskarżanie uchwał zarządów i rad nadzorczych spółek kapitałowych*, PPH 2010 z. 11, s. 11-12; M. Jagielska, *Kontrola prawidłowości uchwał rady nadzorczej*, PPH 2006 z 2, s. 21).
14. Zajmując stanowisko w odniesieniu do drugiego z zagadnień prawnych, wnioskodawca pragnie podkreślić, iż nie dostrzega w zasadzie możliwości ograniczenia czy też wyłączenia drogi sądowej w sprawach uchwał zarządów i rad nadzorczych (komisji rewizyjnych) spółek kapitałowych, gdyż prowadziłoby to do niedopuszczalnego i sprzecznego z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP odebrania osobom, które mają w tym interes prawny, możliwości poddania legalności takich aktów przez bezstronny i niezawisły organ. Jak to się trafnie przyjmuje w judykaturze (zamiast wielu, por. wyrok TK z dnia 9 czerwca 1998 r., K 28/97, OTK 1998, Nr 4, poz. 50), „sprawą” w rozumieniu konstytucyjnym może być właściwie każdy spór, w jaki zaangażowana jest co najmniej jedna osoba fizyczna lub prawna (jednostka). Mając to na uwadze, można jedynie dyskutować o właściwym ukształtowaniu oraz podstawie takiego powództwa. Na rzecz stanowiska przedstawionego w wyroku o sygn. II CSK 419/08 (pkt 11 uzasadnienia) przemawia w zasadzie tylko argument o luce w regulacji k.s.h. Z drugiej jednak strony powstaje pytanie, czy rzeczywiście istnieje tak daleko idące podobieństwo uchwał zgromadzeń wspólników i innych organów spółek, aby można było mówić o analogii z przepisów ustawy. Uchwały zgromadzeń wspólników są wyrazem ścierania się interesów wielu osób; istnieje tutaj poważny argument za tym, aby głos każdej z nich brać pod uwagę jako współdecydujący o ważności uchwały, a zarazem każdą wyposażyć w równe prawo do jej kwestionowania na drodze sądowej, przy jednoczesnym wyważeniu jej interesów z interesem bezpieczeństwa obrotu. W przypadku organów innych niż zgromadzenie, których skład jest *de facto* emanacją woli większości

wspólników, sytuacja jest inna. Oczywiście uchwały organu zarządzającego lub nadzorczego spółki także mogą wkraczać w sferę interesów innych osób, nie wyłączając wspólników, którym powinna być dana możliwość ubiegania się o ochronę prawną przed sądem. Niemniej jednak warto postawić otwarcie pytanie o to, czy rzeczywiście analogiczne stosowanie art. 249-252 oraz art. 422-425 k.s.h. prowadzi do zwiększenia pewności prawnej uczestników obrotu, czy też raczej przeciwnie, zmniejsza tę pewność choćby dlatego, że nie wiadomo, jak ma być ukształtowany krąg osób legitymowanych do zaskarżenia uchwały? Nie ma uzasadnienia, aby prawo do zaskarżenia przyznać każdemu wspólnikowi czy też akcjonariuszowi w sytuacji, gdy nie wchodził on w skład organu podejmującego uchwałę. Analogia prowadzi tutaj do zdecydowanej zmiany funkcji, jaką przypisano wspomnianej regulacji zaskarżania uchwał zgromadzeń wspólników (por. S. Sołtyśński, A. Opalski, jw. w pkt 13, s. 6).

15. Z powyższych względów wniosek o podjęcie uchwały w przedmiocie przedstawionego wyżej zagadnienia prawnego wywołującego rozbieżności w wykładni prawa należy uznać za konieczny i uzasadniony.

Stanisław DĄBROWSKI